Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 66 Kraków, czwartek 20 marca 1924 roku Rok II

KURJER WIECZORNY

wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt
Naczelny redaktor: Konstanty Srokowski

Redakcja: ulica Dunajewskiego Nr. 4 Telefon Nr. 4490 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Prenumerata miesięczna bez odnoszenia 5,500.000 Mk, z odnoszeniem lub przesyłką pocztową 6,000.000 Mkp. Zagranicą miesięcznie 12.000.000 Mkp. Cena numeru 250.000 M.

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe złp. 0·10. — Nadesłane złp. 0·30. Po kronice złp. 0·35. — Na pierwszej stronie, w tekście i m ędzy giełdami złp. 0·45. Ogłoszenia zamiejscowe 50% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne 100% drożze. — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Administracja: ulica Dunajewskiego Nr. 5 Telefon Nr. 1310 Konto czekowe P. K. O. Nr 152670

Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty. — 1 złoty polski = 1,800.000 Mkp.

Frank waloryzacyjny na 20-go marca wynosi 1,800.000 Mkp

Proces monachijski

Kraków, 19 marca.

Toczący się od dwóch tygodni przed monachijskim t. zw. „sądem ludowym“ proces przeciw Ludendorffowi, Hitlerowi i towarzyszom, oskarżonym z powodu wykonanego przez nich zamachu w dniu 9 listopada r. z. o zdradę główną, jest procesem politycznym. W procesie tego rodzaju jest zawsze więcej polityki, niż wymiaru sprawiedliwości. W procesie monachijskim jednak jest sama polityka i to bardzo charakterystyczna.

Jakkolwiek oskarżenie opiewa na zdradę stanu, popełnioną przez usiłowany zamach na ustrój państwowy Niemiec, zmierzający mianowicie do obalenia republiki i wskrzeszenia monarchji, to jednak o tej sprawie mówi się w sądzie najmniej. Oskarżeni przyznali od razu, że chcieli iść do Berlina, aby obalić rząd centralny i na tem kwestja została wyczerpana. Nie interesuje się nią dalej ani trybunał, ani oskarżenie, ani obrona wreszcie.

Natomiast centralną kwestją procesu stała się sprawa stanowiska, jakie wobec zamachu listopadowego zajmowali ówczesny nadzwyczajny komisarz bawarski von Kahr i mianowany przez rząd berliński komendant Reichswehry na Bawarję generał von Lossow.

Oskarżeni Hitler i Ludendorff zarzucają Kahrowi i Lossowowi, że zdradzili sprawę, bo byli poinformowani o przygotowywanym zamachu i popierali go, a tylko w ostatniej chwili nagle zmienili stanowisko. Natomiast Kahr i Lossow bronią się przed tymi zarzutami i dowodzą swej dobrej woli.

Dokonało się więc niebywałe w praktyce sądowej przesunięcie przedmiotu sprawy. Formalnie oskarżeni Ludendorff i Hitler występują jako energiczni oskarżyciele, obrońcy ich pełnią funkcje prokuratorów, świadkowie Kahr i Lossow znaleźli się w roli oskarżonych. Przewodniczący trybunału ogranicza się tylko do kierowania dyskusją jak na zgromadzeniu. Prokurator stara się jak najmniej mięszać do sprawy... Jednem słowem komedja, która bólem przejmuje szczerze demokratyczne żywioły niemieckie, upatrujące w tej procedurze nietylko lekceważenie ustroju państwa, lecz także wyraźny upadek sądownictwa niemieckiego.

O co jednak idzie w tak przeistoczonym procesie naprawdę?

Oto rozgrywa się w tym procesie jeden epizod z długiej walki Hohenzollernów z Wittelsbachami. Zarówno oskarżeni formalnie Hitler i Ludendorff, jak oskarżeni faktycznie Kahr i Lossow są tylko reprezentantami dwóch sprzecznych interesów dynastycznych. Przed sądem ludowym monachijskim broni się nie współczesna republika niemiecka przed swymi nieprzyjaciółmi, ale załatwiają swoje porachunki dwa obozy reakcji monarchicznej i nacjonalistycznej w Niemczech, zgodne ze sobą w nienawiści do Berlina, ale skaczące sobie do oczu gdy idzie o to, co na miejscu tej republiki postawić.

Hitler i Kahr, Ludendorff i Lossow porozumiewali się z łatwością, gdy szło o przygotowywanie zamachu w celu obalenia republiki. Ale pokłócili się i rozeszli jako nieprzejednani wrogowie, gdy z rozpoczęciem realizacji planów zamachowych stanęła przed nimi kwestja, co robić, kiedy zamach się uda. Ludendorff i Hitler są integralistami niemieckimi. Chcą jednolitego cesarstwa niemieckiego pod Hohenzollernami. Kahr natomiast i Lossow są separatystami bawarskimi i rojalistami. Przedewszystkiem chodziło im i chodzi o Wittelsbachów.

W ten sposób obie dynastje: pruska i bawarska walczą o prymat w Niemczech przed trybunałem monachijskim. Proces jałowy i dziwnie ubogi w ideje. **Idem.**

Djarjusz z dnia 19-go marca

— Na czas nieobecności ministra spraw wojskowych, który odbywa podróż inspekcyjną na kresach wschodnich, zastępuje go w urzędowaniu szef sztabu generalnego Stanisław Haller.

— Wczoraj nastąpiło podpisanie umowy polsko-austrjackiej dotyczącej pomocy sądowej w sprawach cywilnych i karnych.

— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu marszałek zawiadomił Izbę, że senat zapowiedział zmiany w ustawie o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Następnie dyskutowano nad ustawą o uwłaszczeniu byłych długoletnich dzierżawców na kresach wschodnich, poczem ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu. Głosowanie nad ustawą o odbudowie zniszczonych podczas wojny budynków odroczono do następnego posiedzenia.

— Wybory do Rad gminnych w obszarze Hulczyńskim (Górny Śląsk) dały zwycięstwo Niemcom.

Zbrojenia Francji przeciw Anglji

SENSACYJNE REWELACJE „HUMANITE“.

Paryż. Brukselski Korespondent „Humanite“ ogłasza w tym dzienniku szereg sensacyjnych informacyj o zabiegach Francji, aby na wypadek wojny z Anglją uzyskać punkty oparcia dla swej floty, ponieważ po zniszczeniu floty niemieckiej admiralicja angielska kieruje swoje zbrojenia przeciw Francji i przeciw wszystkim innym państwom, które mogłyby przerwać komunikację morską Anglji z Indjami.

Niedawno francuskie ekspedycje automobilowe w głąb Sahary miały na celu przygotowanie budowy linji kolejowej, która umożliwiłaby Francji sprowadzenie z głębi swych kolonji wielkich rezerw murzyńskich w sposób taki, aby Anglja nie mogła tych transportów udaremnić. Tajna konwencja wojskowa francusko-belgijska umożliwia Francji zajęcie silnych pozycyj w Kanale. Zeebrügge ma być przemieniona kosztem Francji w silną twierdzę morską. Ciężka artylerja belgijska została przeniesiona z Antwerpji do Flandrji, gdzie założone zostały wielkie fabryki artyleryjskie.

Zeebrügge, pomyślane jako podstawa operacyjna dla francuskich łodzi podwodnych, ma być połączona nową bezpośrednią linją kolejową z Francją.

TELEGRAMY

z 19 marca 1924

Postępy sanacji

Warszawa. (AW). Premier Grabski oświadczył wczoraj przedstawicielom miast, że sanacja skarbu postąpiła tak dalece, że od 1-go kwietnia można będzie podjąć roboty około budowy budynków państwowych wstrzymanych wskutek koniecznych oszczędności.

O zwrot aktów i archiwów polskich

Warszawa. (AW). 27-go b. m. rozpoczną się w Berlinie narady komisji polsko-niemieckiej w sprawie zwrotu aktów i archiwów.

O dostęp do morza

Warszawa. (AW). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zgłoszono przez wszystkie kluby wniosek nagły w sprawie zapewnienia **Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza** w związku z załatwieniem sprawy Kłajpedy i upośledzeniem Polski w Gdańsku. Pod wnioskiem podpisały się wszystkie kluby.

Nominacje oficerskie

Warszawa. (AW). „Rzeczpospolita" donosi, że podpisanie dekretu o awansach oficerskich nastąpić ma w bieżącym tygodniu. Awansów będzie 1.616.

Język polski na kolejach w Gdańsku

Gdańsk. (AW). Język polski doczekał się nareszcie sprawiedliwszego uwzględnienia w kolejnictwie gdańskiem. — Według przepisów dyrekcji mianowani mają być urzędnikami jedynie osoby, które władają poprawnie językiem polskim. Przeciwko temu rozporządzeniu dyrekcji zwróciły się niemieckie związki kolejowe gdańskie, lecz dyrekcja kolejowa oświadczyła, że nie cofnie swe rozporządzenie, ponieważ z 1.300 zatrudnionych obecnie w Gdańsku urzędników kolejowych zaledwie **60-ciu włada językiem polskim.** Centrowcy gdańscy usiłują sprawę wytoczyć przed forum sejmu gdańskiego.

Nie będzie przystani rybackiej w Sopotach

Gdańsk. (AW). Senat odmówił prośbie rybaków o budowę przystani w Sopotach.

Kalinin o stosunku do Polski

Moskwa. W obradach nadzwyczajnych kongresu sowieckiego w Mińsku wziął udział także Kalinin. Wygłosił on mowę, w której omawiał głównie stosunek do Polski. Wskazał na to, że Polska przez dwa lata osiągała się z nawiązaniem stosunków handlowych z Rosją, wskutek czego wiele w tym względzie zaniedbała. Teraz nowo do Moskwy przysłany poseł polski Darowski objawia wprawdzie dobre chęci w tym kierunku, ale za to rząd sowiecki nie uważa już nawiązania stosunków handlowych z Polską za tak aktualne jak niedawno.

Kongres jednogłośnie uchwalił rezolucję o przyłączeniu dalszych 17 powiatów do Białorusi sowieckiej i wyrażające nadzieję, że niebawem wszyscy Białorusini połączą się w jednej republice.

Sowiety żądają plebiscytu w Bessarabji

Moskwa, (tel. wł.). Moskiewskie „Centralradio" potwierdza pogłoski, że delegacja sowiecka zażąda w czasie rosyjsko-rumuńskiej konferencji we Wiedniu przeprowadzenia w Bessarabji plebiscytu celem swobodnego wypowiedzenia się ludności w sprawie przyłączenia kraju do Rumunji lub Rosji. Cziczerin przesłał Poincaremu notę, w której protestuje przeciw ratyfikacji przez parlament francuski konwencji, dotyczącej przyłączenia Bessarabji do Rumunji. Cziczerin powołuje się w tej nocie na przyrzeczenie rządu francuskiego, złożone po obsadzeniu Bessarabji przez wojska rumuńskie, że okupacja ta będzie tylko przejściową. Jak donoszą z Paryża, również senat francuski ratyfikował konwencję bessarabską.

Nieudała próba redukcji płac robotniczych w Rosji

Moskwa. (Tel. wł.) Po przeprowadzeniu reformy walutowej zarządzono ustalenie płac robotniczych i pensyj w czerwieńcach. Stosunek dotychczasowego indeksu rublowego do indeksu w czerwieńcach uregulowano w ten sposób, że w praktyce nastąpiła 25 prc. redukcja płac robotniczych. Fakt ten wywołał wśród robotników niezadowolenie, które przybrało tak niepokojące rozmiary, że rząd wydał rozporządzenie, zmieniające pierwotny stosunek wymienionych indeksów na korzyść robotników.

Powstanie przeciw Francuzom w Syrji

Londyn. (Tel. wł.) Korespondent „Timesa" w Konstantynopolu donosi o krwawych bojach pomiędzy wojskami fracuskiemi a bandami powstańczemi w Syrji. Francuzi zmuszeni byli cofnąć się i pozostawić na placu boju znaczną liczbę zabitych, tudzież zapasy amunicji. Powstańcy syryjscy ścigają Francuzów.

Niemcy w przededniu politycznego kryzysu

JAKIM BĘDZIE NOWY REICHSTAG.

Berlin. (tel. wł.). Znany niemiecki polityk i publicysta Gerlach omawia w „Welt am Montag" zbliżające się wybory do Reichstagu i pisze pod znamiennym tytułem: „Wybory Hittler — Poincare" między innymi: Od dłuższego czasu nie mogę zrozumieć polityki Eberta. Dlaczego Ebert rozwiązał parlament? Powodów natury politycznej do takiego kroku nie było. Wiadomo jest każdemu politykowi, że wybory niemieckie, przeprowadzone przed wyborami francuskiemi, muszą zakończyć się wzmocnieniem obozu nacjonalistycznego w obu krajach. Pominąwszy stronnictwa radykalne — należy stwierdzić, — że wszystkie stronnictwa niemieckie przystępują do kampanji wyborczej po niedostatecznem przygotowaniu. Socjalni demokraci utracą niewątpliwie znaczną część swego stanu posiadania na rzecz komunistów. Reasumując perspektywy wyborcze poszczególnych stronnictw dochodzi Gerlach do tego rezultatu, że nie istnieje niebezpieczeństwo wytworzenia się monarchistycznej większości a tem mniej takiej większości nacjonalistycznej, któraby rozpętała w nowym Reichstagu chęć wojny odwetowej. Należy się raczej liczyć z Reichstagiem, zorjentowanym więcej na prawo z silnie rozwiniętemi stronnictwami skrzydłowemi, który nie będzie zdolny do pozytywnej pracy. Nadejdzie okres częstych przesileń.

Aresztowanie niemieckiego pacyfisty

Monachium. (Tel. wł.) Znany pacyfista niemiecki prof. Dr. Quidde został ubiegłej niedzieli z polecenia prokuratury monachijskiej aresztowany. Uwięzienie Quiddego nastąpiło wskutek zamieszczenia przezeń w „Welt am Montag" w dniu 10 marca artykułu, w którym prof. Quidde ostrzega rząd przed skutkami jego beznadziejnej polityki. Artykuł wspomniany prof. Quidde przesłał w odbitce prasie zagranicznej.

Amerykański senator przeciw pożyczce dla Francji

Nowy Jork. (Tel. wł.) W amerykańskim senacie zaprotestował pewien senator z Minnesota przeciwko pożyczce, udzielonej przez bank Morgana. Senator ów oświadczył, że pożyczka w wysokości 400 miljonów dolarów udzielona przez Morgana w czasie wojny Francji była głównym motorem wciągnięcia Ameryki w wir wojny światowej i że trudno przewidzieć, czy Francja nie użyje obecnej pożyczki dla urzeczywistnienia swych imperjalistycznych planów.

Zwrot wzgórza watykańskiego kurji papieskiej

Wiedeń. (tel. wł.) Wynikiem konferencji reprezentantów Mussoliniego i Kurji Papieskiej, mają dać w wyniku układ terytorjalny, mocą którego całe wzgórze watykańskie przejdzie na własność Kurji. Równocześnie Liga Narodów przejmie pakt gwarancyjny z roku 1870, który w dotychczasowem brzmieniu, Watykan uważa za niewystarczający.

Wystawa w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych

Ziemie polskie w obrazie

Podobnie jak barometr giełdowy w Krakowie, tak i jego odpowiednik artystyczny wykazuje ciągłą baissę. Po nieudałej wystawie pośmiertnej W. Tetmajera przychodzi mi zdawać sprawę z tego, co się eufemistycznie mianuje wystawą ziem polskich w obrazach. Jest to prawdziwa obraza dla pięknej ziemi polskiej, która w swem różnorodnem ukształtowaniu, dzięki Bogu inaczej wygląda!

Kilka sław uznanych, nazwisk wybitnych — dla decorum — a reszta w przygniatającej większości to rzesza przeciętności lub początkujących dyletantów, która zalewa rynek kilometrami zamalowanego płótna — aby handel szedł. Nie pojawiają się w przybytku ongiś Wyspiańskich, Stanisławskich żadne świeże, młode, oryginalne talenty — nie widać tam nikogo, ktoby w zmaganiu z upornym materjałem szukał własnej formy dla wypowiedzenia swojej treści, swego artystycznego przeżycia. Po raz X-ty od lat 20 oglądamy tesame wschody i zachody uróżowane, lasy i góry konwencjonalne — ale co gorsza oglądamy je zawsze przez tensam, do zemdlenia jednaki pryzmat. Bądźcie sobie passeistami czy aktywistami, kubistami czy formistami końcówka i etykieta jest rzeczą obojętną — talent zasadnicza. Można być wielkim artystą na tysiące sposobów — ale przedewszystkiem trzeba mieć talent a potem być sobą.

Tymczasem chodząc po salach wystawowych napróżno szukamy talentów. Przeważnie znajdujemy mniejszą lub większą technikę w fotografowaniu barwnem. Miejscami zdaje się nam (w odniesieniu do jury(. że „aliquando dormitat bonus Homerus — bo tylko chyba w stanie uśpienia mógł ktoś przyjąć uczniowskie sylabizowanie na płótnie p. Anieli Czarnockiej lub utwory p. Krchy, które równie trudno przełknąć jak jego nazwisko.

Z obowiązku recenzenta należy wymienić krajobrazy morskie Jaxy, krzykliwe ogródki wiejskie H. Uziembły, który się zapowiadał bardzo dobrze przed wojną, fotograficznie wierne pejzaże architektoniczne z Krakowa i okolic, Turka. Kamocki, artysta niegdyś obiecujący — dziś maluje szablonowo. Na osobną wzmiankę zasługuje p. Korpal, który przed wojną niestrudzenie zasilał nakład pocztówek Czerneckiego „Główkami" i ilustracjami do poezyj romantyków (pokolenie powyżej lat 20 przypomina sobie zapewne te wdzięczne rzeczy). Obecnie „przerzucił się" na krajobraz maluje wschody i zachody, które oby nigdy nie ujrzały górnego światła w gmachu przy placu Szczepańskim. Miłe bo bezpretensjonalne są akwarele p. Olesia, przedstawiające zabytki i resztki architektury murowanej i drewnianej rozsiane po Polsce. Kiedyś będą one jedynem świadectwem — tego co było, ponieważ brak szacunku u przeważnie niekulturalnych właścicieli, przerzedza coraz bardziej ilość budynków zabytkowych na prowincji, a pozbawieni poparcia i środków materjalnych konserwatorowie są bezsilni. Akwarele Grotta nie przynoszą wprawdzie nic nowego, ale kolorystycznie harmonijne, nie wystawiają oczu widza na taką próbę, jak wielkie tęczowo się mieniące płótna p. Leszki. Z uczuciem ulgi zatrzymujemy się przy świeżych z maestrją malowanych krajobrazach Weissa — zwłaszcza jeden, którego zieleń poprzez różne tony wpada w głęboki malachit jest pyszny. Tajemnice tego cudnego koloru posiadali chyba wielcy Flamandzi XV wieku. Anon wiernie stąpa śladami męża — co przy porównaniu nie wychodzi na jej korzyść.

Co robią w Pałacu Sztuk pięknych malowidła pp. Wadowskiego, Lubicza, Wasilowskiego, Pinkasównej, Paciorka, Michniewicza itd. tego nie umiem sobie wytłómaczyć?

Wystawy powyżej opisanego typu wystraszają kulturalniejszą część społeczności krakowskiej i wytwarzają łatwo zrozumiałą opinję „że nie warto tam chodzić". Dla dokładności trzeba zanotować,

Sprawa mniejszości narodowych

„Dzień Polski“ organ grupy Dubanowicza zamieścił w jednym z ostatnich numerów nieprawdopodobnie brzmiącą wiadomość, jakoby w kołach senatu istniał projekt zgłoszenia wniosku, wzywającego rząd do wypowiedzenia traktatu o mniejszościach narodowych. Wniosek taki — zdaniem cytowanego pisma — mógłby być umotywowany tem, że np. Stany Zjednoczone nie ratyfikowały tego traktatu i że zresztą prawa mniejszości narodowych w Polsce są dostatecznie zagwarantowane konstytucją, podczas gdy z traktatu o mniejszościach narodowych wynikają dla Polski ustawicznie niemiłe zobowiązania. Orzeczenie trybunału haskiego z dnia 3 listopada 1923 ogranicza wprost suwerenność państwa polskiego w kwestjach, dotyczących mniejszości narodowych.

Praga. Korespondent „Prager Presse“ telegrafuje z Warszawy, że w pewnych sferach senatu przygotowany jest wniosek, wzywający rząd, aby wypowiedział traktat o mniejszościach narodowych na tej zasadzie, że Stany Zjednoczone traktatu tego nie ratyfikowały, że traktat ten ogranicza suwerenność państwową Polski i że mniejszości mają dostateczne gwarancje rozwoju narodowego w Konstytucji polskiej.

Dzień dobry!

IDEALISTA.

— Co mi tam ziemia i doczesne życie!
Dla mnie linją tylko gwiazdy na błękicie! —
Mówił filozof i pełen omamień
Upadł i rozbił nos o pierwszy kamień.
Kto chce, niech sobie spogląda w niebiosa,
Lecz niech pilnuje doczesnych spraw nosa.

Kr.

KRONIKA

Kraków, 19 marca

Imieniny Marszałka Piłsudskiego

W dniu św. Józefa liczne zastępy obywateli i obywatelek Polski ze wszystkich sfer społecznych łączą się w uczuciach przywiązania i czci dla marszałka Piłsudskiego, który dzisiaj obchodzi swoje imieniny w skromnej willi w Sulejówku, zdala od spraw państwowych.

Objaw tego trwałego kultu dla osoby Piłsudskiego nie jest ani niezrozumiałym, ani nienormalnym. Niespożyte zasługi Piłsudskiego, jego wysoki idealizm i ta tak rzadka dzisiaj w służbie publicznej całkowita bezinteresowność otaczają go urokiem tak silnym, że byłoby raczej smutną anomalją w zbiorowej psychice społecznej, gdyby nie skupiały się koło niego zastępy tych wszystkich, którzy reprezentowane przezeń tak świetne zalety umieją cenić i szanować.

Jutro w czwartek 20 b. m. (z datą dnia następnego) ukaże się nadzwyczajny, powiększony numer okolicznościowy „Kurjera Wieczornego„ z okazji pięcioletniego jubileuszu Giełdy Krakowskiej.

Jutrzejszy „Kurjer Wieczorny“ opuści prasę o godz. 12 i pół i natychmiast bedzie do nabycia w kioskach ulicznych i u roznosicieli gazet.

POSIEDZENIE KOMISJI CENNIKOWEJ. Wobec tego, że magistrat w zupełności kryje zapotrzebowanie mąki chlebowej po cenie „Guzohanu“ na dzisiejszem posiedzeniu komisja cennikowa odrzuciła żądanie piekarzy o podwyżkę cen chleba.

Natomiast wobec skonstatowanej zwyżki cen mąki pszennej zmuszoną była komisja podwyższyć ceny pieczywa białego.

W szczególności podwyższono ceny bułek wagi 6 dkg. z 50.000 na 55.000, a pieczywa wagi 3 dkg. z 36 tys. na 40.000.

OPÓŹNIENIA POCIĄGÓW WARSZAWSKICH. W dniu dzisiejszym dwa pociągi z Warszawy nadeszły ze znacznem opóźnieniem. I tak pociąg nr 5 spóźnił o 258 minut, zaś nr 13 o 230 minut. Powodem były przeszkody natury technicznej.

STAN WODY NA WIŚLE w dniu dzisiejszym wynosi 40 cm. ponad stan normalny, w stosunku do dnia wczorajszego poziom wody podniósł się o 1 cm. Na Sole poziom wody pod Żywcem 13 cm. ponad stan normalny, pod Oświęcimem 21 cm. ponad stan normalny. Na Dunajcu stan wody w porównaniu z dniem wczorajszym o 2 cm. wyższy, mały zator pod Zabełciem, duży 4-kilometrowy zator o 2 metrach grubości koło Zgłobic. San zamarznięty, grubość powłoki lodowej 56 cm.

OSPA W KRAKOWIE. Z kół lekarskich donoszą nam o rozszerzaniu się epidemji ospy, którą zawleczono z Chrzanowa, gdzie notują szereg cięższych wypadków tej choroby. Pierwsze dwa wypadki ospy stwierdzono właśnie u dwojga osobników z Chrzanowa, później zaczęła się choroba ta pojawiać w różnych punktach miasta. Najgroźniejszy wypadek zdarzył się przy ul. Szpitalnej, gdzie zapadł pewien krawiec. Chorobę utrzymywano w tajemnicy. Od ojca zaraziło się dwoje dzieci, z których jedno, czteroletnie, dotąd wogóle nieszczepione, zmarło. Na jaw wyszła sprawa dopiero, kiedy zaraził się 9-letni synek handlarza owoców B., do którego wezwano lekarza. Komisja stwierdziła ospę i przeprowadziła dochodzenia, które doprowadziły do wykrycia ogniska. Dziecko zarazone również zmarło. Ogółem miało zajść 10 wypadków ospy. Magistrat przypomniał ludności obowiązek bezwzględnego szczepienia dzieci.

W związku z powyższem Miejski Urząd zdrowia komunikuje nam, że wszyscy chorzy na ospę znajdują się w szpitalu św. Łazarza, a nie w szpitalu na Białym Prądniku, zaś od 11 bm. żadnego nowego wypadku nie było. Miejski urząd Zdrowia zwrócił się do województwa krakowskiego z przypomnieniem, by przy przewożeniu chorych z prowincji były przestrzegane odnośne przepisy.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A—B l. 39) czwartek, 20 bm. Kazimierz Mayerhold: Pieśń polska (I Moniuszko) z ilustr. muz. p. L. Marek-Onyszkiewiczowej; piątek, 21 bm. kustosz Muz. Czartoryskich, Dr Stefan Komornicki: Malarstwo wczesnoflamandzkie (z obrazami świetlnymi); sobota, 22 bm. Dr Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia. Początek o g. 7 wieczór.

Komunikaty teatralne i koncertowe

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Kościuszko pod Racławicami“ grany będzie dziś, w piątek i w poniedziałek. Jutro „Podatek majątkowy“, w sobotę „Kaligula“, w niedzielę po południu poraz ostatni w tym sezonie „Gwałtu co się dzieje“.

75-TA ROCZNICA ŚMIERCI JULJUSZA SŁOWACKIEGO. W dniu 3 kwietnia upływa 75 lat od śmierci wielkiego wieszcza narodowego Juljusza Słowackiego. Krakowski teatr miejski, nazwany imieniem poety, przygotowuje z tej okazji z wielkim nakładem pracy wznowienie „Kordjana“. Ponieważ jednak przedstawienie to z powodu choroby kierownika działu dekoracyjnego nie będzie mogło odbyć się ściśle w terminie pamiątkowym, urządzi teatr wielką akademję poetycką złożoną z utworów wieszcza, przeznaczając dochód na fundusz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Szczegóły podane będą w dniach najbliższych.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj w środę premiera przezabawnej komedji „Przyjaciółka pana ministra“. Komedja ta, to nietylko wesoła historyjka o awanturce chciwego przygód miłosnych ministra, ale utwór niepozbawiony pieprzyka satyry oraz głębszego podkładu psychologicznego. Akcja niezwykle żywa roi się poprostu od komicznych powikłań, a djalog skrzy się dowcipem. Główne role grają pp. Wernicz, Ordyńska, Frenkiel, Kwiatkowski, Ratschka, Wieruszówna, Głogowska i Żymiński. Kierunek reżyserski pozostaje w rękach p. Turskiego. „Przyjaciółka pana ministra“ powtórzoną zostanie w czwartek 20 bm. oraz we wszystkie dni następne aż do poniedziałku włącznie. W niedzielę 23 marca odbędzie się „poranek dzieci dla dzieci“ na powitanie wiosny. Odegraną zostanie m. i. opera dziecięca: „Taniec kwiatów“. Początek o godz. 11 i pół przed południe. Bilety do nabycia przy kasie dziennej teatru, w firmie „Lux“, pl. Dominikański 2, u firmy Bracia Landwirt, ul. Grodzka 46.

XVIII. PORANEK SYMFONICZNY orkiestry Zw. Zawod. Muzyków Polskich pod dyrekcją naszego znanego dyrygenta Zdzisława Górzyńskiego, dyrygenta orkiestry filharmonicznej w Łodzi, odbędzie się w niedzielę 23 bm. W programie, Suita D'Arlesienne (część I i II) Bizeta oraz „Welon Pierotki“ Dohnanyi'ego.

REPERTUAR

—o—

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Początek o godz. 7·30.

Sroda: „Kościuszko pod Racławicami“.
Czwartek: „Podatek majątkowy“.

TEATR „BAGATELA“.

Początek o godz. 8.

Środa: „Przyjaciółka pana ministra“ (premjera).
Czwartek: „Przyjaciółka pana ministra“.

MIEJSKI TEATR „OPERETKA“.

Początek o godz. 8.

Środa: „Katja tancerka“.
Czwartek: „Frasquita“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE?

Uciecha: „Jeden przeciw trzem“ dramat w 7-miu aktach i „Fatty się żeni“, komedja w 5 aktach.
Wanda: „W noc poślubną“ z Ossi Oswaldą“.
„Sztuka“: „Krew na piasku“ — dramat w 8 aktach z Robertem Valentini, Lili Lee i N. Neldi.
„Reduta“: „Portret martwej modelki“, dramat rosyjski z Rimskim i W. Orłową.
„Nowości“: „Raj obłąkanego“.
Warszawa: „Losy dwóch dziewczynek z Paryża i wyzysk ich urody“ (dwie serje).
Zachęta: „Czarcie pole“.
„Promień“: „Lucrecia Borgio“.
Opieka: „W szponach Chińczyków“.

że dwaj najwięksi malarze polscy starszej generacji Malczewski i pejzażysta par excellence Wyczółkowski, wogle nie brali udziału w wystawie i może nie bez racji. A dlaczego to chyba łatwo zrozumiałe.

Trudno sobie wyobrazić, żeby w Polsce nie było młodych talentów, trzeba je wyszukać, skupić i dać im możność pokazania się światu, bez względu na to czy ich sposób malowania odpowiada członkom jury czy też nie, byle wartość exponatów była ponad wszelką wątpliwość oczywistą. Poziom artystyczny wystaw oficjalnych w Krakowie musi się podnieść o ile Kraków z piedestału Aten polskich nie ma spaść do rzędu Psiej Wólki a Adolf Nowaczyński nie ma mieć trochę racji.

Bardzo dobre kompozycyjnie i kolorystycznie kilimy wystawione przez „Polski przemysł kilimkarski Krakowa“. Zwłaszcza jeden o dobrym motywie kwiatowym pomarańczowo-brązowy na jasnem tle ładny — wolelibyśmy zamiast trzechkrotnego powtórzenia te... nej kompozycji w różnych kolorach, widzieć raczej inne. Równie ciekawy kilim w bocznej salce złoto-brązowo-niebieski w różnych tonach o prastarym stylizowanym motywie owocu granatu czy ananasa. Wszystkie wystawione kilimy są oryginalne rysunkowo i zawsze dyskretne w barwie. Ich projektodawcy i wytwórcy zrozumieli, że kilim nie musi być koniecznie jaskrawy, żeby był ładny.

Z Teatru im. Słowackiego

„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI“.

Przedstawienie uroczyste.

Ideologja konstytucji 3-go maja jest duszą twórczości Władysława Ludwika Anczyca, niestrudzonego i dobrze zasłużonego działacza na niwie pracy publicznej. Że zaś przed konstytucją stan szlachecki i mieszczański cieszyły się swobodami i przywilejami, uznanymi przez życie i prawo, więc Anczyc ujął się za trzecim stanem. Lud wiejski był tem krzywdzonem dzieckiem, które nie uzyskało pełnej własnowolności mimo, że rosło i dorosło. Jemu więc szlachetny syn ojczyzny poświęcił trud życia i w szeregu sztuk, osnutych na tle życia ludu wiejskiego, starał się zbliżyć maluczkich do reszty społeczeństwa. Cel ten osiągnął, a z nim chlubną kartę w dziejach teatru i polityki społecznej, gdyż w założeniach swej działalności był pisarzem par excellence politycznym i ludowym.

Podniósł też w uroczystem przemówieniu p. Siedlecki, że dzieła jego narówni z „Panem Tadeuszem“ i trylogją Sienkiewicza zbłądziły pod strzechy. Podczas gdy jednak trylogia była gloryfikacją szlachetczyzny, a „Pan Tadeusz“ szlachty epopeją, u Anczyca na pierwszy plan występuje lud wiejski, jako przyszłość narodu. Jako najliczniejsza jego warstwa i dzierżyciel podstawy bytu państwowego: ziemi. Idea, którą w przeczuciu światowych zawikłań wypisał potem na swoim sztandarze Wyspiański.

Toteż bohaterem najpopularniejszej sztuki Anczyca nie jest Kościuszko, ale lud wiejski z Bartoszem Głowackim na czele. W prostych, szczerem uczuciem i głębokim humorem przepojonych obrazach, prowadzi Anczyc widza z komnat prezydenckich na rynek krakowski, na wieś między lud, do dworów i dworków szlacheckich, na pole bitwy racławickiej. Każdy obraz jest zarazem krystalizacją życia narodowego w danem środowisku.

Takieto wszystko jasne, dobre i serdeczne, że na 362-em przedstawieniu widzowie mali i wielcy mieli łzy w oczach i ze wzruszeniem poglądali po sobie.

Kościuszkę kreował p. Piekarski. Jakkolwiek bardzo cenię talent i pracę artysty, muszę stwierdzić, że ani postać jego, ani głos, ani wreszcie dykcja nie usprawiedliwiają oddania mu tej roli. Prawda historyczna i sceniczny realizm winny tu ustąpić miejsca nadludzkiej aureoli, jaką potomność otacza pamięć narodowego bohatera i w jakiej chce go widzieć autor. Rola tedy należała się raczej p. Brackiemu w tak wspaniałe wyposażonemu warunki.

Natomiast doskonale wywiązał się w roli Bartosza, którą ujął jędrnie, po męsku i z uczuciem. P. Szymborski natchnął Lichockiego swą wyrazistą

Z bilansu muzycznego

40-LETNI JUBILEUSZ WIKTORA BARABASZA.

Mimowoli, działalność Wiktora Barabasza, na polu kultury muzycznej w Krakowie porównać trzeba z działalnością Tadeusza Pawlikowskiego, w zakresie kultury teatralnej na gruncie krakowskim. Obaj działali w tym samym czasie w Krakowie, jako dyrektorowie bratnich instytucyj, obaj nie byli ani twórcami, ani wykonawcami, obaj poświęcili swe majątki krzewieniu ukochanych sztuk, obaj zastali sztukę „drewnianą" i w krótkim czasie doprowadzili do „murowanych" fundamentów. Obydwom zawistne losy niedozwoliły wznieść pałaców sztuki, na podłożu zdrowych fundamentów. Obaj wreszcie dążyli do idealnego celu drogą sztuki „prawą", nie używając „lewej". I dzisiaj gdy sędziwy jubilat stanął na czterdziestoletnim progu swego jubileuszu i spojrzy za siebie, zobaczy kulturę muzyki krakowskiej, gdy jej ster wziął w ręce, jako dyrektor Tow. Muzycznego, jako ubogie, brzydkie i koszlawe niemowlę, które pod jego opieką wyrosło w dziewięćdziesiątych latach na wielce obiecującego młodzieńca, rokującego wielkie nadzieje, który jednakże padł w pierwszej bitwie światowej wojny.

Ocenić działalność artystyczną Barabasza, potrafi ten, kto pozna dzieje kultury muzycznego Krakowa, w chwili, gdy młody dyrektor Tow. Muzycznego, przed laty czterdziestu objął jego ster, kto pozna jakie środki miał ówczesny kierownik Tow. Muzycznego do dyspozycji, środki tak materjalne, jak i artystyczne, kto pozna ilość i jakość dzieł kompozycji za jego staraniem i pod jego kierunkiem wykonanych, kto zrozumie ważność placówki krakowskiej dla twórczości polskiej, reprezentowanej przez dwóch naszych twórców: Władysława Żeleńskiego i Zygmunta Noskowskiego. Śmiało zaś powiedzieć można, że twórcą kultury chóralnej w Krakowie jest Barabasz i że ten trud jego wsiągnął głęboko w muzyczną glebę krakowską, wydając piękne owoce, których miano: „Chór akademicki", „Echo", „Tow. Operowe", „Tow. Oratoryjne". I nie trzeba sądzić, że jubilat był inicjatorem powstania wymienionych organizacyj, lecz powstały one dzięki Barabaszowi, który potrafił rozbudzić umiłowanie w szerokich warstwach, dla muzyki chóralnej, umiłowanie, którego przed nim Kraków nieznał. Dlatego więc słusznie i sprawiedliwie się stało, że 25 marca, na poranku jubileuszowym, właśnie powyżej wymienione organizacje, uczczą sędziwego jubilata, duchowego swego rodziciela pieśnią chóralną. A sędziwy jubilat przypomnni sobie dawne dobre czasy, gdy Janowi Galowi „jeszcze ciepłe, z pieca", wykonywał chór Tow. Muzycznego pod dyrekcją Barabasza sławne „Galówki" odżyją wspomnienia sławnych komersów i wycieczek chóralnych do naszych zdrojowisk, wycieczek, które nietylko niosły pochodnie kultury muzycznej, ale pozwoliły naszym braciom, z pod zaborów, rosyjskiego i pruskiego „nadyszeć się Ojczyzną", gdy słuchali cyklu „Galówek" patrjotycznych zakazanych w Królestwie i Poznańskiem i doprawdy wolno będzie powiedzieć sędziwemu jubilatowi: „Pracowałem nietylko dla sztuki, ale i społecznie, przez sztukę, swoje posłannictwo spełniłem sumiennie, jestem szczęśliwy".

B. Raczyński.

---

indywidualnością. Trochę więcej naturalnego komizmu, trochę mniej safandulstwa w chodzie, a kreacja, byłaby bez zarzutu. Bardzo dobrze, z dużym umiarem artystycznym i godnością zagrał p. Kułakowski Abramka, postać tak podobną do Jankiela z „Pana Tadeusza".

Pełną życia i wybuchowej bezpośredniości Barbarę dała p. Żmijewska. P. Buczyńska z roli Filomeny stworzyła cacko, które — mimo odmiennych warunków scenicznych — pasuje ją na przyszłą Wojnowską polskiego teatru.

Popisowa scena pijaństwa rosyjskich oficerów wyszła blado na skutek szablonowej charakteryzacji (czarne wąsiki) i zupełnie podobnego sposobu ruszania się grających. A przecież typy to tak odmienne: stary pułkownik, poważny major, młody rotmistrz. Obronną ręką wyszedł z imprezy tylko p. Winawer.

Całość przedstawienia była udana, nastrój w teatrze uroczysty. (wt.)

Ze świata złudy

KINOTEATR „SZTUKA" — „KREW NA PIASKU".

Jest to film z pod gorącego hiszpańskiego nieba, pierwszej na świecie wytwórni amerykańskiej: „Paramound Pictures". Znakomity scenarjusz daje nam historję torreadora, bożyszcza tłumów hiszpańskich, który pada ofiarą kaprysu znudzonej arystokratki, dla niej depcze swe szczęście rodzinne, a wreszcie odepchnięty ginie na arenie cyrkowej w jej oczach. Literackiemu scenarjuszowi odpowiada genjalna wprost reżyserja, oraz piękne i typowe zdjęcia hiszpańskie. Rolę torreadora kreuje pyszny typ smagłego południowca Rudolf Valentini. Jest to jedna z najbardziej „kinowych" twarzy jakie widziałem. Dostrajają się do gry Valentiniego (widzieliśmy go już w Krakowie w „Szeiku") Lila Lee i N. Naldi. Każda postać, nawet epizodyczna, jest nakreślona wyraziście. Film „Krew na piasku" ilustrowany muzyką z „Carmen" może liczyć na długie i duże powodzenie. rd

—o—

ZATARG RZĄDU MEKSYKAŃSKIEGO Z WYTWÓRNIĄ FILMOWĄ.

Przed niedawnym czasem w stolicy Meksyku wyświetlany był film wytwórni francuskiej „Pathe-Freres". W filmie tym występował między innemi „genjalny oszust", który wedle słów scenarjusza był Meksykaninem. Wywołało to wśród mieszkańców Meksyku ogromne oburzenie, które przeniosło się na łamy prasy stołecznej. Film zdjęto z ekranu, ale nie koniec na tem, sprawa przyszła pod obrady Rady ministrów, która... odebrała debiut filmom wytwórni „Pathe-Freres" na całym obszarze republiki meksykańskiej. Prez. Obregon podpisał odnośny dekret w tej sprawie.

Z KRAJU

ROZBUDOWA FABRYKI BRACI CZECZOWICZKA. Jak się dowiadujemy, przystępuje znana tkalnia i przędzalnia bawełny Braci Czeczowiczka w Andrychowie do znacznego powiększenia swego przedsiębiorstwa.

Mianowicie z wiosną podjętą zostanie na przestrzeni **2-morgowej budowa własnej blicharni.**

Obecnie posiadają własną blicharnię jako samoistne przedsiębiorstwo jedynie Zakłady Żyrardowskie.

Blicharnia w Andrychowie **nie będzie ustępować rozmiarami** blicharni w Żyrardowie.

Ograniczenie immigracji amerykańskiej

Przez usta swego komisarza dla spraw emigracji, Ameryka rzuciła Staremu Światu ostrzeżenie krótkie a dobitne: „Bramy naszego kraju przez długie lata stały otworem dla wychodźców z całego świata, teraz, mojem zdaniem, czas je nieco przymknąć".

Dwa powody skłonić miały Stany Zjednoczone do ograniczenia immigracji, a w niedalekiej przyszłości nastąpią dalsze w tej mierze obostrzenia. Jednym z powodów podanych przez sfery miarodajne, jest rzekomo obowiązek zabezpieczenia w pierwszym rzędzie własnych poddanych przed bezrobociem. Motyw ten jednak, całkiem uzasadniony w latach 1921 i 1922, kiedy spadek płac i bezrobocie przybierały istotnie rozmiary katastrofalne, obecnie nie może być miarodajnym. Przemysł wykazuje bowiem na ogół duże ożywienie, a w niektórych gałęziach odczuwa się nawet brak sił roboczych.

W rzeczy samej chodzi więc o drugi powód, mniej w Europie znany, a jest nim troska o utrzymanie jednolitości narodu amerykańskiego. Przeciwnik immigracji, Mr. Curran, wywodzi: „Zawiele w naszym kraju obcych kolonij, obcych gazet, obcych poglądów, obcej miłości i obcej nienawiści, odziedziczonych z innych kontynentów. Żaden naród nie będzie mógł w przyszłości odegrać wybitniejszej roli, jeśli w nim będzie niezgoda, rozszczepienie na stronnictwa i zwalczające się obozy. A my jesteśmy niebezpiecznie bliscy tego punktu".

W słowach tych po raz pierwszy sprecyzowano jasno amerykański problem rasowy, przyznając temsamem, że legendarny „tygiel" amerykański, w którym tak cudownie miały się stapiać i asymilować obce narodowości, nie całkiem jednak sprostał zadaniu. Zadaniu, co prawda, niezmiernie trudnemu, gdy się zważy, że od r. 1901—1908 immigracja roczna z pół miljona ludzi wzrosła do całego miljona. Obecnie żyje w Stanach Zjednoczonych 36,4 miljonów immigrantów niezamerykanizowanych, wobec czego wywody komisarza dla spraw emigracji są ze stanowiska amerykańskiego całkiem usprawiedliwione.

A rezultat ten, że liczbę immigrantów ograniczono w stosunku 3 prc. obcokrajowców osiadłych w Ameryce w r. 1910, a 2 prc. w stosunku do liczby przybyszów z r. 1890. Rozporządzenie to nieznacznie tylko ograniczy przypływ łatwo się asymilujących ludów anglo-saskich i północno-europejskich, natomiast równa się niemal zakazowi emigracji z Europy południowej i południowo-wschodniej, więc w pierwszym rzędzie dotyczy Słowian i szczepów romańskich.

KĄCIK KOBIECY

—o—

WZOROWA GOSPODYNI.

(Z.) Pani Stefa wyszła za mąż przed miesiącem. Nie przyszło jej to ze zbytnią łatwością; na upragniony ten ewenement czekała długie miesiące, powiedzmy dyskretnie. lata).

Pani Stefa jest wzorową gospodynią w najdosłowniejszem tego słowa znaczeniu.

W ubiegłą niedzielę poszedłem jej złożyć wizytę. Pani Stefa przyjęła mnie bardzo serdecznie.

— Co ja widzę? rzekłem, wchodząc do salonu, państwo wrócili chyba wczoraj dopiero z poślubnej podróży? Znużona drogą, nie miała pani jeszcze czasu na zdjęcie pokrowców z mebli!

— Och, nie, zupełnie nie jeździliśmy w podróż, odparła z prostotą pani Stefa, lecz czyż pan sądzi, że pozwolę siadać ludziom tak wprost na pluszu moich pięknych nowiutkich foteli? Wobec cen, jakie trzeba dziś płacić za wszystko!...

Pomyślałem sobie, że fotele w koszulach płóciennych mało są zachęcające i gościnne...

— Niema pan pojęcia, ciągnęła dalej pani Stefa, jaki śliczny jest mój nowy żyrandol elektryczny! Obwinęłam go całego żółtym muślinem, żeby się nie prószył. Przy dzisiejszych cenach!...

Rozmaite szmaty, szmatki i szmateczki przykrywały dokumentnie w całym salonie różne „dzieła sztuki", które podziwiałem „na wiarę" opisów i informacyj, udzielanych mi przez panią Stefę.

Poprzez szybę starej serwantki przeglądały różne kryształy, figurynki porcelanowe i inne artystyczne drobiazgi. Każdy z nich spoczywał jednak nie bezpośrednio na półce szafki, lecz na ohydnym grubym kartonie.

— Czy to także przez ostrożność? spytałem.

— Naturalnie, dzięki temu nie rysuje się szafka. Pan rozumie, wobec dzisiejszych cen.

— Pani powinnaby jeszcze przed każdym fotelem i krzesłem umieścić grubą rogóżkę. To bardzo zaoszczędza dywany.

— Muszę o tem pomyśleć!

W tej chwili usłyszeliśmy odgłos kroków w przedpokoju. To mąż wracał do domu.

— Wytrzej porządnie nogi! — zawołała donośnie „wzorowa gospodyni" i zdejm odrazu buty: pantofle twoje są na zwykłem miejscu.

Pani Stefa przedstawiła mi swego męża, wkraczającego pokornie w cichostępach do salonu. Nie wyglądał bynajmniej na szczęśliwego małżonka wzorowej gospodyni.

— Ma pan bezprzykładnie oszczędną żonę, prawdziwy skarb w dzisiejszych czasach, rzekłem w celu rozpogodzenia jego posępnej miny.

Pani Stefa zarumieniła się spuszczając skromnie oczy. Mąż rzucił jej spojrzenie mordercy. Uświadomiłem sobie w tej chwili, że przed upływem pół roku pani Stefa zalewać się będzie gorzkiemi łzami, mąż bowiem zdradzi ją na pewne z pierwszą lepszą gąską, lekkomyślną, rozrzutną trwonicielką, niezdolną nawet do zacerowania sobie pończoch...

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia

Uchwalona w drugiem czytaniu ustawa o ubezpieczeniu od bezrobocia stwarza specjalny fundusz ubezpieczeniowy, do którego będą wpływać wkładki od pracodawców w wysokości 1½ procent od zarobku każdego robotnika, wkładki od robotników w wysokości pół procent zarobku oraz dopłaty ze skarbu państwa w wysokości 40 procent wkładek pracodawców i pracobiorców. Połowę dopłaty skarb państwa może przerzucić na samorządy. — Przedsiębiorcy ograniczający ilość zatrudnionych robotników więcej niż o 10 procent lub ilość dni pracy więcej niż o 2 dni w tygodniu, opłacać mają przez przeciąg 3 miesięcy całą wkładkę, jaką płacili przed redukcją lub przed zamknięciem fabryki.

Prawo do zasiłków będą posiadać robotnicy, którzy zajęci byli przynajmniej 20 tygodni w ciągu roku przed zgłoszeniem swego bezrobocia. W przeciągu miesiąca muszą zarejestrować się w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy.

O ile nie zostanie bezrobotnemu zaofiarowana odpowiednia praca po 10 dniach od dnia zarejestrowania się, otrzymuje on zasiłek. Wypłata zasiłku trwa 13 tygodni, czas ten jednak może być przedłużony do 17 tygogni.

Funduszem ubezpieczeniowym zarządzają Zarząd główny i podległe mu Zarządy obwodowe. W skład Zarz. gł. wchodzi 4 przedstawicieli rządu, 6 robotników, 4 pracodawców i 4 przedstawicieli samorządów. W skład zarządów obwodowych: 1 przedstawiciel rządu, 3 robotników, 2 pracodawców i 2 przedstawicieli samorządów. Dla przeprowadzenia akcji ubezpieczeniowej zarząd obwodowy tworzy własne biura, lub też przekazuje poszczególne czynności, jak rejestrację bezrobotnych, ściąganie wkładek i wypłatę zasiłków urzędom pośrednictwa pracy, samorządom, lub instytucjom społecznym.

Od korzystania z ustawy wyłączeni są robotnicy rolni, chałupnicy i służba domowa. Natomiast rząd może rozciągnąć ubezpieczenie także na pracowników umysłowych.

Uchwalenie tej ustawy pociągnie dalszy wzrost wydatków państwowych oraz znaczne obciążenie przemysłu, pracującego i tak w ciężkich warunkach.

Przesilenie w przemyśle łódzkim

Wydział statystyczny m. Łodzi ogłosił wyniki ankiety o zatrudnieniu w łódzkim przemyśle włókienniczym w drugiej połowie lutego r. b.

Ankieta objęła ogółem 39 tys. 358 robotników (poprzednia 89.987). Z tej liczby pracowało 6 dni w tygodniu — 5.700 robotników (8.761), 5 dni — 2563 rob. (2605), 4 dni — 12362 rob. (6621), 3 dni — 476211 rob. (47305), liczba pracujących mniej niż 3 dni w tygodniu wynosiła 18.273 rob. (22.335), wreszcie pozostających bez pracy ujawniła ankieta jak następuje: grupa pracujących 6 dni stanowi 6.4 proc. ogółu robotników, objętych ankietą (na początku lutego 9.7 proc. 5 dni — 2,9 proc. (2,9 proc.), 4 dni — 13.8 proc. (7,4 proc.), 3 dni — 52,8 proc. (52,6), grupa pracujących mniej niż trzy dni w tygodniu stanowi 20.5 proc. (24,8), wreszcie bezrobotni — 3,6 proc. (2,6 proc.).

Z przytoczonego zestawienia wynika, że zmniejszyła się grupa pracujących 6 dni w tygodniu oraz grupa krótkopracujących, zwiększyła się natomiast prawie w dwójnasób grupa zatrudnionych 4 dni oraz w mniejszym stopniu grupa bezrobotnych. — Zmniejszenie grupy pracującej 6 dni w tygodniu pochodzi stąd, że jedno z większych przedsiębiorstw włókienniczych, zatrudniające około 5 tysięcy robotników zredukowało w omawianym czasokresie pracę z 6 dni do 2 w tygodniu. O ile w większych zakładach istnieje nadal tendencja redukowania dni pracy, o tyle w mniejszych i średnich daje się zauważyć zjawisko odwrotne.

Faktyczna liczba dni roboczych wynosiła w trzecim tygodniu lutego 275.687, zaś przy pełnem uruchomieniu fabryk liczba ta wynosiła 536.148, czyli, że stosunek rzeczywistej liczby dni roboczych do pełnej — wynosił 51 proc., gdy natomiast w pierwszym tygodniu lutego stosunek ten wyrażał się cyfrą 51,7 proc.

Z przemysłu naftowego

Przemysł naftowy nie odczuł kryzysu gospodarczego w większym stopniu. Cierpi on jedynie, podobnie jak i całe życie gospodarcze Polski, na brak środków obrotowych. Konjunktury eksportowe poprawiły się w ostatnich czasach w związku z podniesieniem się cen ropy i produktów naftowych amerykańskich. Wskutek tego eksport ożywił się, zaś zdolność konkurencyjna przemysłu zwiększyła się. Gorzej przedstawia się sytuacja na rynku wewnętrznym, lecz i tutaj przemysł naftowy znajduje zbyt dla swych produktów. Jedynie konkurencja poszczególnych przedsiębiorstw między sobą utrudnia sytuację. W celu uzgodnienia i skoordynowania posunięć na rynku wewnętrznym przemysłowcy naftowi zamierzają utworzyć kartel. Nie wpłynie to jednak na podwyższenie cen.

W związku z przesileniem gospodarczem rząd polski postanowił uchylić opłaty wywozowe od produktów naftowych, eksportowanych zagranicę, co w znacznym stopniu wpłynie na wzmożenie wywozu, będąc dopełnieniem dobrej konjunktury na rynkach zagranicznych.

Wywóz zboża z Rosji

„Revaler Bote" podaje wywiad z dyrektorem państwowego urzędu spółki dla wywozu („Exportchljeb"), Prigarinem, który stwierdza, że dzięki dobrym zbiorom na Ukrainie „można było urzeczywistnić trzy czwarte programu eksportowego dla Ukrainy". Organizacje ukraińskie chciały skierować eksport na porty południowe, głównie Noworosyjsk, jednakże Piotrogród pozostał głównym portem dla wywozu zboża z Sowietów. Planowano wywiezienie znacznych ilości żyta i owsa, przez co znaczenie portu piotrogrodzkiego jeszcze by się wzmogło. Około 15 miljonów pudów żyta (20 prc. całego eksportu) skierowano na Piotrogród (nieznaczną tylko ilość na Rewel) — dyrektor stwierdza w dalszym ciągu, że kampanja eksportowa była tak pomyślna, że „zboże rosyjskie wyparło zboże amerykańskie" z rynków znacznej ilości państw Europy zachodniej a wywóz żyta pokrył 75 prc. zapotrzebowania światowego. Zjawienie się żyta rosyjskiego na rynkach światowych powitane było w początkowych miesiącach z nieufnością, która obecnie już znikła i jest wielki popyt na zboże rosyjskie. Z rozmaitych propozycyj sfinansowania eksportu zboża rosyjskiego najlepszemi były holenderskie i belgijskie i jedynie były brane na serjo; dochodziły do 20 milj. złotych rubli.

„Hansa" wskazuje, na utykanie eksportu rosyjskiego z powodu utraty Rewla, Rygi i Libawy, tembardziej, że port Piotrogrodu jest rzadko zdatny do żeglugi od połowy grudnia do wiosny, wobec czego Rosja będzie musiała uprzystępnić port Murmański, jeżeli będzie chciała rozwinąć swój eksport zboża.

Koszta utrzymania we Francji

(Bulletin de la Statistique generale et de service de l'observation des prix):

(Lipiec 1914 = 100) ostatni kwartał 1923 przedstawia się następująco: (ogólny index = 45 artykułów) październik — 429, listopad — 452, grudzień 468; **środki żywności** (20 artykułów): październik 386, listopad 404, grudzień 422; **warzywa** (8) październik 343, listopad 358, grudzień 375, mięso (8 gatunków) październik 400, listopad 414, grudzień 437; cukier, kawa, kakao: październik 448, listopad 487, grudzień 493; surowce (25): październik 467, listopad 494, grudzień 509; minerały i metale (7): październik 438, listopad 461, grudzień 477; tekstylja (6): październik 530, listopad 593, grudzień 613.

Wskaźnik cen w handlu detal. w Paryżu (lipiec 1914 = 100) był z końcem listopada z. r. 355 (349 w październiku).

Kilo chleba od 1 lutego b. r. kosztuje w Paryżu 1.25 fr.

Nowe ograniczenia dewizowe w Czechach

Urząd bankowy Czechosłowacji zawiadomił banki, że ich klienci mogą zakupywać dewizy tylko do wysokości swych wkładów lub udzielonych im kredytów bankowych. Wskutek powyższego zarządzenia dewizy tylko wtedy mogą być zakupywane, gdy pokrycie będzie wystarczające w postaci wkładów lub sumy kredytowej.

Sytuacja budżetowa Niemiec

Dnia 15 listopada 1923 r. Niemcy zaczęły emitować markę rentową, która miała wprowadzić konsolidację niemieckiego gospodarstwa pieniężnego. Wprowadzenie marki rentowej poprawiło wydatnie niemiecki obrót pieniężny i wywarło dodatni wpływ na budżet Niemiec.

Dochody i wydatki Rzeszy Niemieckiej od czasu zaprowadzenia marki rentowej przedstawiają się następująco (w miljonach marek złotych):

	Dochody	Wydatki	Deficyt
21—31 XI. 1923	15.1	258.7	— 243.6
1—31 XII 1923	164.5	449.4	— 334.9
1—31 I 1924	440.8	443.4	— 2.6
1—10 II 1924	49.6	113.5	— 63.9

Dochody Rzeszy w przeciągu 2 miesięcy wzrosły dwunastokrotnie, a wpływy ze stycznia b. r. dorównywują już dochodom przedwojennym, a są czterokrotnie wyższe w porównaniu ze styczniem 1922 r.

Wydatki państwowe wzrosły w złocie w stosunku do r. 1913 dwukrotnie.

Państwowy monopol spirytusowy

Rząd przystąpił do opracowania ustawy o państwowem monopolu spirytusu. W myśl projektu, przedmiotem państwowego monopolu spirytusowego będzie zakup i oczyszczenie wyprodukowanego w kraju spirytusu, wyrób białych wódek, sprzedaż spirytusu i wódek niesłodzonych oraz przewóz i wywóz za granicę przetworów spirytusowych.

Monopol spirytusowy będzie odrębną osobą prawną, działającą jako instytucja handlowa. W skład państwowej Rady spirytusowej, która obok zarządu monopolu ma załatwiać sprawy ważniejsze, dotyczące monopolu, wejdą przedstawiciele gorzelnictwa i rektyfikacji, przedstawiciele fabryk wódek, restauratorzy oraz delegaci Sejmu i Senatu. Monopol ma być wprowadzony etapami, a w pierwszym rzędzie obejmie b. Kongresówkę, następnie Małopolskę, a w końcu Pomorze i Poznańskie. Z chwilą wprowadzenia monopolu, produkcja spirytusu ulegnie znacznym ograniczeniom. Minister skarbu oznaczać będzie corocznie kontyngent, który w danym roku poszczególne gorzelnie będą mo[illegible] Zarząd monopolu odbierać będzie wyprodukowany spirytus po cenie równającej się kosztom produkcji, przyczem gorzelnie będą otrzymywać nieco wyższą cenę, ze względu na wyższe koszta produkcji. Monopol będzie sprzedawał również spirytus na cele techniczne, lecznicze, opałowe i naukowe. Rząd prowadzić będzie jedynie hurtownię swoich wyrobów, a sprzedaż detaliczną pozostawi osobom prywatnym. Wytwory wódek słodzonych będą opodatkowane w formie banderoli.

Przemysł cukrowniczy

Przemysł cukrowniczy, jak wiadomo, odgrywa wybitną rolę w życiu gospodarczem Czechosłowacji i cukier stanowi ważny artykuł eksportowy.

Według danych statystycznych produkcja obecnej kampanji ma wynosić 1,025.000 tonn surowego cukru. Dla pokrycia zapotrzebowania miejscowe-

go przeznacza się 350.000 t., dla eksportu pozostaje w ten sposób 675.000 t., tj. ilość większa, niż wywieziona zagranicę w roku ubiegłym. (Rps).

Dolarowe listy zastawne zagranicą

Przedstawiciele władz Towarzystwa Kredytowo-ziemskiego zjawili się u prezesa ministrów i zdali mu sprawę z podróży delegacji Towarzystwa za granicę, podjętą w sprawie zbytu dla projektowanych dolarowych listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego ziemskiego.

Frank podatku dochodowego na 1923 rok

Warszawa, 18 marca. (S) Minister skarbu podpisał wczoraj rozporządzenie, zmieniające dzielnik, który ma być zastosowanym przy przeliczeniu marek na franki złote dla ustalenia dochodu, osiągniętego w roku 1923, z 600.000 na 150.000.

Odezwa komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego

Lista akcjonarjuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcyj. Jednakże potrzeba na to chociażby kilku miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisów, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcyj banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił p. minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków: a) subskrybujący winien do dnia 31 marca br. pokryć przynajmniej 40 prc. ceny subskrybowanych akcyj, do 1 maja r. b. — 60 prc., do 1 czerwca r. b. — 80 prc., do 1 lipca resztę należności; b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowana zostanie, począwszy od 1 kwietnia br., w wysokości 1 prc. miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2 przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj, lub więcej na warunkach z dnia 26 stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17 marca 1924 r.

Komitet Organizacyjny Banku Polskiego: Stanisław Karpiński, prezes, Ks. Stanisław Adamski, Zygmunt Chrzanowski, Dr Jan Kanty Steczkowski, Dr Franciszek Stefczyk.

Ulgi podatkowe dla eksportu

Jak nas informują, zamierzonem jest udzielenie ulg przy wymiarze podatku obrotowego dla eksportu następujących towarów, których lista nie jest jeszcze definitywnie zamkniętą: mąka ziemniaczana i krochmal; ziemniaki surowe, płatki, krajanka zielona i niemielona; cykorja gotowa w opakowaniu; wódki i likiery; spirytus; meble gięte; cement; wyroby szklane; węgiel kamienny i brykiety; naczynia emaljowane; maszyny do fabrykacji cementu; silniki spalinowe; maszyny włókiennicze; maszyny rolnicze; przędza bawełniana i wełniana; tkaniny bawełniane, wełniane, półwełniane; tkaniny, chustki itd.; dywany (kobierce); wyroby dziane i trykotowe; żelazo i stal sztabowa wszelkiego rodzaju, szyby, blacha, żelazne i stalowe; blacha żelazna lakierowana lub pokryta metalami innemi, ołów w gąskach i blacha ołowiana; cynk w gąskach, blacha i pyły cynkowe; niektóre wyroby z surówki, wyroby żelazne i stalowe kotlarskie, rury oraz ich łączniki, śruby i nity, drut; produkty naftowe, wyroby jutowe.

Cła na wyroby skórzane

Według uchwał podkomisji fachowej dla grupy wyrobów skórzanych wynosić mają cła na: 1) wszelkie obuwie z wyjątkiem oddzielnie wymienionego, którego para waży a) powyżej 2000 gr. — 200 fr. zł., b) od 1200 gr. do 2000 gr. (włącznie) 450 fr. zł., c) od 600 gr. do 1200 gr. (włącznie) 900 fr. zł., d) poniżej 600 gr. (włącznie) 1000 fr. zł., e) obuwie płócienne, filcowe i z różnych materjałów oprócz oddzielnie wymienionych bez dodatku skóry 900 fr. zł. — 2) Obuwie lakierowane, z materji jedwabnej, brokatu (przetykane nićmi srebrnemi i złotemi) gotowe i niewykończone 2000 fr. zł. — Uwaga 1. Skóry na obuwie skrojone lub zeszyte (cholewki, wierzchy) 1000 fr. zł. Uwaga 2. Części obuwia wysztancowane lub wykrojone ze skór twardych, jakoto: podeszwy, branzle, obcasy, zakładki, noski, glanki — 270 fr. zł. 3) a) rękawiczki skórzane wszelkiego rodzaju;. wyroby kaletnicze i galanteryjne, jakoto: torebki, woreczki, portmonetki, portcygary, portfele, notesy — 2.900 fr. zł.

Uwaga: skóry skrojone (nie uszyte) na wyroby wymienione w p. 3) b. — 1000 fr. zł. 4) a) wyroby siodlarskie i rymarskie; walizy, torby, siodła, przybory myśliwskie ze skór lub grubych tkanin jutowych i lnianych; baty, szpicruty i t. p. wyroby pospolite oprócz oddzielnie wymienionych — 600 fr. zł.

ZAPROWADZENIE CŁA W DOLARACH. Ministerstwo Skarbu zezwoliło na pobieranie cła **w dolarach** od artykułów, podlegających dotychczas opłacie cła w złocie. W ten sposób wskutek licznych interwencyj Izby Handlowej i Przemysłowej w Krakowie i innych organizacyj przemysłowych, sprawa ta załatwioną została korzystnie dla interesów skarbowych i przemysłowych.

OPODATKOWANIE PIWA. Projekt nowej ustawy o opodatkowaniu piwa będzie przedmiotem konferencji browarów zachodniej Małopolski, zwołanej na 24 bm. przez Izbę handlową w Krakowie. Referatu podjął się sen. Adelman.

KLĘSKA PASZPORTOWA zatacza coraz szersze kręgi, wywołując czasem tragiczne następstwa. Mimo protestów Sejmu, korporacji gospodarczych i prasy, rząd nie odstępuje od narzuconej raz wysokości opłat paszportowych i zwleka z ogłoszeniem zapowiadanych wielokrotnie ulg dla kupiectwa, osobników chorych, kształcącej się młodzieży itd. Tymczasem są wypadki, które nie czekają decyzji rządowej. Mamy tu na myśli ciężkie wypadki chorób, wymagające bezwłocznych wyjazdów na operacje, do sanatorjów itd. Jak się dowiadujemy, wyjść mają także z kół lekarskich protesty przeciw niebywałej polityce paszportowej rządu.

OPŁATY PASZPORTOWE. Związek przemysłowców w Krakowie wniósł do Ministerstwa Przemysłu i Handlu sprzeciw przeciw ostatniemu zarządzeniu rządu w sprawie podwyższonych opłat paszportowych oraz przeciw projektowanemu kontyngentowaniu ulg celnych i centralizowaniu paszportów ulgowych.

ZNIŻENIE CEŁ WYWOZOWYCH NA FUTRA W ROSJI. W Rosji **zniżono** zostały wydatnie cła wywozowe na futra.

CZESKA FABRYKA MASZYN W POLSCE. (r). Czeskie firmy zamierzają zorganizować oddziały eksportowe maszyn rolniczych w Polsce. W tym celu założone zostaną 2 biura handlowe we Lwowie i Równie, które zająć się mają eksportem maszyn rolniczych do Polski i przygotować teren do eksportu do Rosji i Ukrainy.

GROŹBA STRAJKU GÓRNIKÓW W ANGLJI. W Anglji zanosi się na powszechny strajk w górnictwie. Przedstawiciele górników odrzucili propozycje przedstawicieli pracodawców, którzy godzili się na podwyżkę zarobków o 30 prc. ponad zarobki przedwojenne; górnicy żądają podwyżki 40 prc. Na razie jednak górnicy czekają na rezultaty obrad parlamentu w sprawie ustalenia minimum płacy zarobkowej.

Rząd angielski zajął się energicznie sprawą zlikwidowania sporu między właścicielami kopalń i górnikami. Właściciele kopalń i przedstawiciele górników zostali zaproszeni na konferencję, mającą na celu kompromisowe załatwienie sprawy. Właściciele kopalń zgadzają się na rozpatrzenie przez odpowiednią komisję ich stanu finansowego.

WYRÓWNANIE PRETENSJI MIĘDZY CZECHOSŁOWACJĄ A RUMUNJĄ. W ostatnich dniach toczyły się w Izbie Handlowej i Przemysłowej w Pradze rokowania, dotyczące wyrównania pretensji czechosłowackich wierzycieli do dłużników rumuńskich.

Pertraktujący z komitetem czechosłowackich wierzycieli zastępca rumuńskich dłużników Henry Sweifel oznajmił, że propozycyj, podanych z czeskiej strony przyjąć nie może, gdyż nie otrzymał jeszcze pod tym względem instrukcyj z Bukaresztu. Natomiast przedłożył on swój własny nieobowiązujący projekt, według którego długi rumuńskie miałyby być spłacone w 12 latach z 5 i pół prc. odsetek.

Projektem tym byłyby jednak objęte również pretensje z r. 1922.

Wierzyciele czeskosłowaccy odrzucili projekt, opierając się na tem, że ustawa rumuńska o moratorjum nie obejmuje długów z r. 1922, wobec czego wierzyciele czeskosłowaccy, obstają nadal na stanowisku, aby pretensje wyrównywały się indywidualnie od przypadku do przypadku.

KRYZYS W AMERYKAŃSKIM PRZEMYŚLE TEKSTYLNYM. Amerykański przemysł bawełniany i tekstylny wskutek braku zbytu przechodzi obecnie ciężki kryzys. Cały szereg fabryk ograniczył czas pracy do 60 prc. i zmniejszył produkcję do 25 procent. Fabryki tekstylne w Schafford, Seaconnet, Chase i Durfee zastanowiły pracę w zupełności.

DEFICYT SZWAJCARSKI. (r). Zamknięcie rachunków Szwajcarji za 1923 r. wykazuje 46 miljonów fr. szw. deficytu. Budżet przewidywał natomiast 84 miljony fr. szw. Rada Związkowa uchwaliła od 1 kwietnia br. wstrzymać wydawanie rządowych zapomóg bezrobotnym, motywując to obniżeniem się dochodów Szwajcarji.

EKSPANZJA BANKÓW WŁOSKICH (r). Trzy banki włoskie założyły wspólnie w Egipcie bank pod firmą „Banko Italo-Egiziano“. Bank ten przejmie założone w 1922 r. przez „Banko di Roma per l'Egitto ed il Levante“ filje w Aleksandrji, Kairze i Port Said. Rada zawiadowcza Banca Commerciale Italiano uchwaliła otworzyć filje w Fiume, Egipcie i Jugosławji.

SIŁY WODNE W AUSTRJI. (r). Siły wodne Austrji przynoszą około 3.7 miljonów H P, z czego nadaje się około 1.7 miljonów H P do zużytkowania. W końcu 1923 r. zużytkowano siłę wodną w ilości 220.000 HP.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 19 marca 1924

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	18/III.
P. T. H.	1700—1600	1610—1620
„Impex"	100	100
„Pharma" (B. Jawornicki)	2575—2450	2375—2400
Bracia Rolniccy	450	
„Polski Glob"		
C. Hartwig, Poznań		
Żegluga Polska	440	440
Zieleniewski	46750—46500	46750—47250
Warsz. Parowozy	1800—1775	1775—1800
Cegielski, Poznań	2800—2650	2675—2700
„Potęga" Tow. huty żel.		
„Lemiesz"		
„Trzebinia"	2900	2925—2950
„Pocisk"	5900	
Automotor		
Portland-Cem. Szczakowa		
Górka	71000	71000—71500
Siersza	23000	22600—23000
Tepege	10750—10550	10500—10750
Polska Nafta	2400—2350	2400—2450
Oikos		
„Pokucie" Naft. S.A.	2200—2175	2100—2250
Pezet		
Strug	6500—6425	6400—6450
Syndykat Kosz., Kraków	800	
Tłuszcze Trzebinia	16400	16500—16750
„Krakus"	7600—7575	7600—7700

AKCJE	Transakcje w tysiącach marek	
	dziś	18/III.
Porcelana Cmielów	3600-3550	3650—3675
Fabr. cukr. w Chodorowie	22350—22150	22750—23000
Elektr. Siersza	1400	1400—1425
Zakłady przem. „Ryngraf"		
S. W. Niemojowski	2600—2550	2625—2650
Fabr. kap. w Myślenicach		
Bank Przemysłowy	2125—2100	2100—2125
Bank Hipoteczny		
Bank Małopolski		2400
Ziemski Bank Kredyt.	750—700	700—725
Powszechny Bank Kredyt.		
Akc. Bank Związkowy		500
Bank Komercjalny		500
Bank Kred. w Warszawie		
Bank Zw. Spółek Zarob.	23000	23500
Bank Zachodni		
Rohn Zieliński		2500
A. Piasecki		3575—3600
„Agrochemja"		
„Teropol"		
„Polski Lloyd"		
„Kabel"		
Gazy		
Garbarnia		
Chybie	49000-46250	47000—49750
Orthwein i Karasiński		
Azot	2100—2025	2500—2100

Kraków, 19 marca. — Krach giełdowy we Wiedniu, spowodowany ciężkiemi stratami spekulacji, grającej na zniżkę franka francuskiego, odbił się niekorzystnie na nastroju krakowskiej giełdy efektów, znajdujących się w orbicie wpływów wiedeńskich, i przyśpieszył poniekąd tempo spadku kursów. Podobnie jednak, jak w wiedeńskich kołach giełdowych, spadek kursów uchodzi za objaw przejściowy, nie ulega wątpliwości, że i u nas zniżka się „zatrzyma". Zdecydowanej poprawy sytuacji do końca marca nie należy jednak oczekiwać. — Dopiero kwiecień przyniesie rozstrzygnięcie i konjunkturę zwyżkową.

Na rynku pieniężnym wobec obfitości towaru dokonywano bardzo żywe obroty, czem tłómaczy się mnogość podanych poniżej kursów. Klienci i mniejsze banki wykorzystały sposobność pokrycia swego zapotrzebowania w walutach i dewizach po obniżonych kursach, zaś większe banki dysponujące znacznemi zapasami walut zadowoliły się mniejszymi zyskami przy wielkich obrotach.

AKCJE NA POGIEŁDZIE

Gazy wschodnie 95000 płacono, Gazy zachodnie 31500—32000, Len 5000 towar, Węglówki 135—132, Lokomotywy 2375—2450, Nafta Krosno 2800—3000, Glorja 1200, Elektrownia na Sanie 875, Industrja 2500, Nobel 6900—7050.

WALUTY I DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH

Waluty: Dolary 9,400—9,375—9,385—9,380, kor. czeskie 264.

Dewizy: Nowy Jork 9,365—9,350, Zurych 1,615—1,617—1,616 i pół do 1,616, Londyn 40,250, Praga 269—268—270—266—264, Wiedeń 133 i jedna czw.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 19 marca. **(Cyfry w tysiącach):**

Bank Dysk. Warszawski 33.000.
Bank Handlowy 31.000—31.500—31.000.
Bank dla Handlu i Przem. 5,700—5.775.
Bank Kredytowy 2.100—2.200.
Bank Polski Handlowy w Poznaniu 9.750.
Bank Polski przem. we Lwowie 2.000.
Bank Zachodni 10.000.
Bank Ziems. Kredyt. 825.
Bank Zw. Sp. Zar. 23.000—21.500.
Kijewski i Scholtze 1.450—1.600—1.540.
Fitzner 33.500—34.500—35.500.
Suchedniów 6.000.
Starachowice 16.500—16.100—18.300.
„Trzebinia" 2.900.
Pocisk 5.000—5.600.
Parowóz 1.800—1.950—1.875.
Żyrardów 1,715.000.
War. Tow. Transp. i Żegl. 950—935.
Chodorów 22500—22250.
Warsz. Tow. F. Cukru 14.500—17.000—18.000.
Ćmielów 3500.
Elektryczność 7800—7900.
Haberbusch i Schiele 28500—27500.
Spirytus 9750.
Polska Nafta 2400—2450—2400.
Bracia Nobel 7000—6600.
Warsz. T. Kop. Węgla 25.000—25.250—26.500.
H. Cegielski 2600—2625.
Lilpop, Rau i S-ka 3050—2970—3000.
Modrzejewskie zakł. 49.000—48.500—50.000.
Norblin, B. Buch i W. 2750—3000.
Ostrowieckie zakł. 48.500—49.000—46.000.
Orthwein i Karasiński 22.000—25.000.
Rohn, Zieliński i Ska 2350—2260.
Siła i Światło 2675—2600—2625.
Sole Potasowe 27.500.
Kabel 4000.
Przemysł Naftowy 6100—5900—5950.
Tendencja słaba.

Warszawska giełda pieniężna

Warszawa, 19 marca. **Dolar 9,350—9,300. Nowy Jork 9,350—9,300. Londyn 40,300—39.975. Paryż 485—476.5. Wiedeń 132.10—131. Włochy 395—392.5. Belgja 405—$398\frac{1}{8}$. Szwajcarja 1,610—1,600. Holandja 3,475—3,425. Frank francuski 483. Korona czeska $269\frac{1}{2}$—$263\frac{3}{4}$. Frank złoty 1,800.000. Pożyczka premjowa 15,000—15,050—15,015. Bony złote 1,400. Miljonówka 1,225. Pożyczka dolarowa 5,635—5,615—5,620.**

Dzisiejsza giełda w Zurychu

Zurych, 19 marca. **(Otwarcie giełdy). — Nowy Jork 5.81, Londyn 24.91 i pół, Paryż 29.60, Wiedeń 81.21, Praga 16.73 i pół, Włochy 24.30, Belgja 24.75, Budapesz 85, Helsingfors 114.50, Sofja 415, Holandja 514, Christjanja 78.50, Kopenhaga 90.50, Stokholm 153, Hiszpanja 73.50, Bukareszt 305, Berlin 131, Belgrad 712.5.**

Zurych, 19 marca. **Zamknięcie giełdy. Nowy Jork 5,80 i trzy czwarte, Londyn 24.93, Paryż 29.45, Wiedeń 0.00812 i 1 32, Praga 16.76 i jedna czwarta, Włochy 24.25, Belgja 24.60, Budapeszt 0.0085, Sofja 415, Holandja 214, Christjanja 78.50, Stokholm 153, Bukareszt 305, Berlin 131, Belgrad 712 i pół, Kopenhaga 90.50.**

KALENDARZYK GIEŁDOWY

OSTATNI TERMIN SUBSKRYPCJI.

20 marca (czwartek). **„Chybie" S. A.** ostatni termin subskrypcji. Na 2 stare 1 nowa, po kursie emisyjnym 1.25 złotych. Miejsce subskrypcji: **Akcyjny bank Hipoteczny w Krakowie.**

Towarzystwo Ubezpieczeń „Silesna" w Bielsku. Na 1 starą 24 akcje nowe po mkp. 3000 plus 144 procent za sztukę. Miejsce subskrypcji **Śląski Bank Eskontowy** w Krakowie.

NOWE SPÓŁKI AKCYJNE.

„Metal", Fabryka Wyrobów Metalowych i Akumulatorów Dr. Inż. Stanisław Bieńkowski we Lwowie. Kapitał akcyjny Mkp. 500 miljonów — 50.000 akcyj po Mk. 10.000. Założyciele: Polski Bank Krajowy we Lwowie, Dr. Stanisław Bieńkowski i Dr. Ludwik Smoleński.

WYPŁATA DYWIDENDY.

Akwawit, Rektyfikacja okowity i Fabryka Chemiczna, Spółka akcyjna w Poznaniu, wypłaca **150 prc.** dywidendy za rok 1922—23 tj. po mkp. **900.000** od akcji, opiewającej na mkp. 600.000. Wypłata dywidendy w lokalu Spółki w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.

Ostatnie telegramy

z 19 marca 1924

Postawienie w stan oskarżenia b. ministra Kucharskiego

Warszawa, (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu będzie złożony wniosek podpisany przez 100 posłów **o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej byłego ministra** p. Kucharskiego w związku ze sprawą Żyrardowską.

Według ustawy o Trybunale Stanu wniosek taki winien być rozpatrywany w ciągu 8 dni od chwili złożenia go w Sejmie.

Ponieważ według zarządzenia konwentu Seniorów po posiedzeniach plenarnych w tygodniu bieżącym ma nastąpić przerwa do 1 kwietnia, przeto niewykluczonem jest, **że wniosek ten będzie rozpatrywanym jeszcze w bieżącym tygodniu, albo też na specjalnem ad hoc zwołanem posiedzeniu Sejmu.**

Podwyższenie opłat za wizę polską

Warszawa, (tel. wł.). W ślad za podwyższeniem naszych opłat paszportowych zostaje podwyższona opłata za wizę polską udzielaną przez polskie konsulaty obcokrajowcom chcącym przyjechać do Polski. I tak — jak się dowiadujemy, konsulat polski w Wiedniu rozpoczął pobieranie opłaty za wizę polską w wysokości 2 i pół miljonów koron. Bezwątpienia ta bezwzględna polityka paszportowa rządu polskiego wywoła dotkliwe represje ze strony innych państw.

Wolny obrót dewizami

Warszawa, (tel. wł.). Wobec stabilizacji marki polskiej i wytworzonej przez to sytuacji na rynku dewizowym, min. Skarbu powróciło do projektu **wprowadzenia wolnego obrotu dewizami na wewnątrz państwa,** w obrocie z zagranicą mają być nadal utrzymane dotychczasowe przepisy.

Rokowania polsko-gdańskie

Warszawa, (tel. wł.). W najbliższych dniach mają być wznowione rokowania **polsko-gdańskie** w sprawie unormowania przepisów wywozowych i przywozowych i ujednostajnienia przepisów akcyzowych i monopolowych na terenie Rzeczypospolitej i wolnego miasta Gdańska.

Rokowania te prowadził będzie ze strony polskiej gen. delegat Rzplitej p. **Strassburger.**

Podwyższenie opłat za czynności urzędów miar

Warszawa, (tel. wł.). Min. Przemysłu i Handlu podpisał rozporządzenie w sprawie podwyższenia opłat za czynności urzędów miar. **Stawki dotychczasowe podlegną linearnemu 600-krotnemu podwyższeniu od 1 kwietnia.**

Raport delegacji polskiej

Warszawa, (tel. wł.). Jutro zbierze się Komitet Polityczny Rady Ministrów, na którym rozpatrzony będzie **raport delegacji polskiej** przy Lidze Narodów w sprawach dotyczących Polski, jakie były omawiane na ostatniej sesji Rady Ligi. W szczególności omawianą będzie sprawa Kłajpedy.

Rokowania o traktat handlowy z Rosją w Warszawie

Warszawa, (tel. wł.). Z kół dobrze poinformowanych dowiadujemy się, że wysuwane są propozycje, by rokowania polsko-rosyjskie w sprawie traktatu handlowego odbywały się nie w Moskwie, ale w Warszawie.

Propozycja delegata „wniesztorgu"

Warszawa, (tel. wł.). Delegat „Wniesztorgu", o którego pobycie w Łodzi donosiliśmy wczoraj, uczynił propozycję wymiany większych ilości odpadków bawełny na towary włókiennicze. Delegat wniesztorgu odbył w tej sprawie konferencę z reprezentantami przemysłu włókienniczego w Łodzi.

O handel z Turcją

Warszawa, (tel. wł.). Szereg handlowych firm tureckich zwrócił się do ministerstwa Przemysłu i handlu z prośbą o podanie adresów polskich fabryk, któreby chciały nawiązać **stosunki handlowe z Turcją.**

Chodziłoby w pierwszym rzędzie o fabryki naczyń emaljowanych, zapałek, wyrobów wełnianych, tkanin bawełnianych i wyrobów pończoszniczych.

Książe d'Annuncio

Gabriel d'Annuncio otrzymał mitrę książęcą. Zielony wieniec laurowy wieszcza, pięknie odprasowany cylinder dandysa z ośmiu złamaniami i hełm szturmowy kondotiera pokrywały dotąd jego czaszkę.

Obecnie podniósł król poetę do godności księcia. Wprawdzie nie odpowiada to demokratycznemu uczuciu, mówić tu o wywyższeniu, gdzie gerjuszowi należy się cześć, która jest tylko najwyższą klasą biurokratycznego wyróżnienia. Także w przeszłości, gdy dokumenty szlacheckie i pięknie brzmiące przymiotniki były o wiele wyżej cenione, niż dziś, było przyjmowane to z różnem napięciem, gdy możni tego świata postanawiali obdarzyć szlachectwem poetów i artystów. Ale nie jest to d'Annuncio-poeta, który otrzymał to podwyższenie stanu i w historjach literatury nie będzie się czytać z pewnością o księciu Monte Meroso. Jest nim w większej o wiele mierze d'Annuncio polityk, lub, mówiąc ściśle ten polityk, którym on był od połowy ubiegłego dziesięciolecia, a któremu w znacznej mierze przypisywana jest zasługa nacjonalistycznego odnowienia Włoch i Włochów. D'Annuncio jest o 20 lat starszy od Mussoliniego. I on marzył o tem, by przemocą ująć w ręce władzę w państwie. I jemu śnił się marsz na Rzym na czele swych legjonów, gdy wyruszał na zdobycie Dalmacji i morza Adrjatyckiego. Lecz d'Annuncio był zmuszony pozostać w Fiume i inny, młodszy, spełnił jego sen królewski. Od tego czasu było cicho o d'Annunciu, jakkolwiek zawsze się mówiło, że d'Annuncio zamyśla na nowo wziąć na siebie rolę wodza włoskiego nacjonalizmu. Jego stosunek do faszyzmu w ostatnich miesiącach był niejasny. Poeta przesłał sowieckiej republice, której zwolenników ze wszystkich sił faszyzm zwalcza, swe życzenia pomyślności i zapewnił wymownie naród rosyjski, że ziści wszystkie jego przeczucia. „Ja byłem pierwszym — wołał d'Annuncio — który w mroku wieczornym dnia wczorajszego ujrzał światło dnia dzisiejszego". Estetyczny rewolucjonista, d'Annuncio wahał się między heroicznymi czynami faszyzmu a aktywizmem, który leży w idei bolszewizmu. Księciu d'Annuncio tu mimowolnie przypominają się końcowe słowa „Wallensteina" — będzie wreszcie nie trudno zewnętrznie i wewnętrznie pogodzić się ze swą nową rolą. Jak przedstawiają go ilustracje z łysą czaszką, ze znudzonemi, a jednak żądnemi życia rysami wygląda on na potomka dawno wymarłego rodu dożów. Można sobie też doskonale wyobrazić go jak z ruchami władcy wyciąga swe wąskie ręce po dyplom książęcy i z jego ironicznym uśmiechem — komuż bardziej ironja przystoi? — układa przed lustrem pozę, w jakiej ma przyjmować gromady gratulantów. Może potem myśl jego zwraca się do dni płonącej nienawiści, gdy ujrzał swe zadanie życiowe w obróceniu całej zaciekł[illegible] przeciw Austrji. Może myśleć o locie nad Wiedniem i o Monte Neroso w Gorycji — gdzie tyle krwi włoskiej wsiąkło w ziemię i która ukszążęconemu poecie daje swą nazwę na tytuł. Przyszłe pokolenia jednak będą wołały zapewne wspominać o włoskim poecie d'Annunciu, niż o księciu Monte Neroso.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Raczyński. — Wydawnictwo „Kurjera Wieczornego". Z Drukarni Ludowej w Krakowie. (Telefon 1310).